didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 189**
Data wydania: październik 2025
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/muzyczne-konkury-o-kolorowa-krowe

/ OPERA

Muzyczne konkury o kolorową krowę

Jolanta Łada-Zielke

Richard Wagner Festspiele w Bayreuth

Richard Wagner

Śpiewacy norymberscy

kierownictwo muzyczne: Daniele Gatti, reżyseria: Matthias Davids, scenografia: Andrew D. Edwards, kostiumy: Susanne Hubrich

premiera: 25 lipca 2025

Śpiewacy norymberscy to jedyna komiczna i najbardziej „niemiecka” z oper Richarda Wagnera, osadzona w konkretnej rzeczywistości. Nie ma tam postaci z legend i sag, są za to prawdziwi ludzie, ich uczucia, słabości, kłopoty. Tak też przedstawił ją debiutujący w Bayreuth Matthias Davids, który reżyseruje głównie musicale, ale ma w dorobku też kilka oper. W jego *Śpiewakach norymberskich* nie ma projekcji wideo, elementów wirtualnych, aluzji politycznych, jest za to dużo ruchu, kolorów i komizmu sytuacyjnego. Wątek miłosny posłużył mu jako pretekst do krytyki statusu społecznego kobiet, zarówno w XVI-wiecznej Norymberdze, jak i w twórczości samego

Wagnera.

Pierwszy, prozatorski szkic *Die Meistersinger von Nürnberg* powstał w 1845 roku w Dreźnie, ale Wagner rozpoczął pracę nad operą dopiero jesienią 1861 roku, aby złagodzić ból po ostatecznym rozstaniu z Matyldą Wesendonck. Dodatkowo upokarzał go fakt, że doszło do tego z jej inicjatywy, bo wybrała stabilną egzystencję u boku prawowitego małżonka. Pisząc libretto, kompozytor odwrócił tę sytuację. Główny bohater, szewc i poeta Hans Sachs, jeden z tytułowych mistrzów sztuki śpiewu, szlachetnie rezygnuje z ukochanej kobiety i pomaga jej wybrankowi wygrać konkurs wokalny, w którym to ona jest główną nagrodą. Wagner ukończył dzieło w 1867 roku, kiedy był już związany z Cosimą von Bülow, która – w przeciwieństwie do Matyldy, a wcześniej Jessie Laussot – odważyła się dla niego rozbić swoje małżeństwo. Kompozytor porównywał żartobliwie siebie i o dwadzieścia cztery lata młodszą partnerkę do Sachsa i Ewy.

Głównym tematem opery jest konflikt między sztuką tradycyjną, reprezentowaną przez mistrzów-śpiewaków, a nowoczesną, której przedstawicielem jest frankoński rycerz Walther von Stolzing. Po przybyciu do Norymbergi Walther zakochuje się w Ewie, córce miejscowego złotnika Veita Pognera, który należy do bractwa śpiewaczego. Jego członkowie, norymberscy kupcy i rzemieślnicy, uprawiają sztukę śpiewu według ścisłych reguł, uświęconych przez tradycję. Pogner odda swoją córkę za żonę temu spośród nich, który najlepiej wykona pieśń na jej cześć podczas obchodów dnia Świętego Jana. Stolzing nie należy do bractwa, więc wygrana w turnieju zapewniłaby mu nie tylko rękę ukochanej, lecz także tytuł mistrza śpiewaczego.

Scenografia pierwszego aktu przedstawia kilkunastometrowe schody w formie piramidy, zwieńczone makietą norymberskiego kościoła świętej

Katarzyny. Trójkątny kształt oznacza dążenie do doskonałości, co w ówczesnej świadomości wiązało się z religią i Kościołem. Ewa wymyka się z trwającego właśnie nabożeństwa i zrzuca z góry jaskółki, zrobione z kartek wyrwanych z kościelnego śpiewnika, a Walther układa je na dole w kształt serca. Magdalena, piastunka i przyjaciółka Ewy, upomina ją i zawraca. Schody są też aluzją do za wysokich progów na nogi Walthera, bo choć ukochana odwzajemnia jego uczucie, pozostaje na razie nieosiągalna. Chcąc ją poślubić, bohater musi wspiąć się na szczyt swoich możliwości i pokonać te wszystkie stopnie; a przy poręczy stoi znak ostrzegający, że można z nich spaść.

Dawid, uczeń i czeladnik Sachsa, wyjaśnia zakochanemu młodzieńcowi, jak należy śpiewać, aby zostać przyjętym do bractwa. Podobnie jak inni uczniowie (oraz dodane przez reżysera – dla równouprawnienia – uczennice), Dawid nosi krótkie spodenki i podkoszulek z wizerunkiem puchacza, jednego z ulubionych ptaków Wagnera. Młodzi adepci sztuki wokalnej są obecni przy wstępnym przesłuchaniu Walthera, które ma przesądzić o tym, czy w ogóle nadaje się na mistrza. Niestety, wypada niekorzystnie. Stolzinga ocenia jego rywal, pisarz miejski Sykstus Beckmesser. Wydaje werdykt, wywieszając z okna kościoła trzy długie banery z wielokrotnie wypisanym słowem „nie”. W tym momencie reżyser udziela głosu młodzieży, która nagradza brawami spontaniczny występ nowicjusza. Spośród mistrzów jedynie Sachs dostrzega w młodzieńcu talent, który trzeba tylko doszlifować. Kiedy zdegustowani członkowie bractwa ściągają Walthera z estrady, kościół chwieje się w posadach; reguły rządzące sztuką nie są tak trwałe, jak się wydaje.

Amerykański tenor Michael Spyres zinterpretował Walthera jako wrażliwego buntownika. Pod patchworkową marynarką nosi zieloną koszulę ze wzorem w motyle, ozdobioną kołnierzem z kolczej plecionki, która jest jedynym

„rycerskim” elementem jego stroju. Jego tenorowy głos ma ciemną barwę, która dodaje bohaterowi wyrazistości.

W drugim akcie kulisy przedstawiają kolażowy fragment Norymbergi w formie kwadratu, symbolizującego solidność i stabilność. Wśród kolorowych kamienic wyróżniają się warsztat szewski Hansa Sachsa i dom Pognerów. Wieczorem Walther przekrada się do Ewy, opowiada jej o przesłuchaniu i żali się, że gdziekolwiek spojrzy, widzi „tych okropnych mistrzów”. Wtedy oni wszyscy pojawiają się znienacka, w nocnych koszulach i szlafmycach, otaczając go jak w sennym koszmarze. Sachs obserwuje młodą parę z ukrycia. Pojawia się Beckmesser, aby zaśpiewać serenadę dla Ewy, wystylizowany na muzyka rockowego, w ciemnych okularach, wyposażony w przemyślną gitarę z pudłem rezonansowym w kształcie serca. Zamiast nieobecnej Ewy w oknie staje Magdalena. Podczas występu Beckmessera Sachs przekornie „zaznacza” jego błędy, stukając szewskim młotkiem w podeszwę buta. Sykstus usiłując go zignorować, śpiewa coraz głośniej. Wówczas zjawiają się okoliczni mieszkańcy obudzeni hałasem i wszczynają ogólną bójkę.

Sykstus Beckmesser w interpretacji barytona Michaela Nagy to niewolnik zasad. Czuje się pewnie w środowisku, w którym są one przestrzegane, czyli w towarzystwie pozostałych mistrzów. Ale już serenadę dla Ewy wykonuje w nieprzyjaznym otoczeniu, traci więc pewność siebie, choć cały czas nadrabia miną. Jego fajtłapowatość nie tylko śmieszy, ale budzi współczucie. W trzecim akcie Beckmesser zakrada się do warsztatu Sachsa ze śladami wczorajszej bójki: chodzi o kulach, z ręką na temblaku, ale za to w skarpetkach z modnym wzorem w cytryny. Znajduje zapis pieśni o Ewie, który Sachs sporządził na podstawie snu Walthera i kradnie go, licząc na to, że zapewni mu zwycięstwo w konkursie. Ale nie zrozumiawszy przesłania

utworu, wykonuje go nieudolnie, ośmieszając się przed publicznością. Walther pokonuje rywala, śpiewając tę pieśń zgodnie ze wskazówkami Sachsa.

Davids umiejętnie przyprawił swój spektakl chaplinowskimi gagami, które przełamują monotonię długich wagnerowskich monologów i dialogów. Kiedy Beckmesser, Pogner i Sachs debatują nad dopuszczeniem Stolzinga do przesłuchania, jeden z mistrzów, kupiec korzenny Eisslinger, wychodzi co chwilę na papierosa do osobnego pomieszczenia, z którego wydobywają się gęste kłęby dymu. Magdalena, znudzona oczekiwaniem na serenadę Beckmessera, stawia w oknie miotłę owiniętą szalem Ewy. W scenie bijatyki kończącej drugi akt pojawia się zaimprowizowany ring bokserski, na którym walczy kilkoro przypadkowo dobranych zawodników. Dawid wychodzi stamtąd z podbitym okiem.

Przemiana z krowy w motyla

Śpiewacy Norymberscy to opera patriarchalna, w której postaci kobiece grają role drugorzędne. Ani główna bohaterka Ewa, ani Magdalena nie mają osobnej sceny ani arii, występują zawsze w duetach albo większych scenach zespołowych. Wartość kobiety określa miłość mężczyzny, którego ona darzy wzajemnością. Reżyser rozprawia się z tym antyfeministycznym schematem, pokazując go z przymrużeniem oka.

Scenografia w trzecim akcie ma kształt kolisty, wyrażający pełnię i doskonałość. Jej dominującym elementem jest nadmuchiwana kolorowa krowa, wisząca grzbietem do góry nad łąką, na której odbywa się festyn świętojański. Jedni dopatrywali się tu aluzji do reklamy francuskiego sera Wachkyrie z okresu I wojny światowej, z wizerunkiem śmiejącej się krowy;

inni do „nadmuchanego” Żyda ze *Śpiewaków* wyreżyserowanych przez Barrie Kosky’ego w 2017 roku, który przejaskrawił w ten sposób antysemityzm Wagnera. Davids uciął te spekulacje, wyjaśniając w wywiadzie dla „Nordbayerischer Kurier”, że krowa to alegoria Ewy jako „fizycznej” nagrody dla najlepszego śpiewaka.

W roli Ewy występuje Szwedka Christina Nilsson, która przez cały czas trwania opery jest świeża i dziewczęca. Jej jasny, momentami ostry sopran świetnie uzupełnia się w duetach z ciemniejszym głosem Christy Mayer, grającej Magdalenę. Przemianę Ewy z posłusznej „córeczki tatusia” w oblubienicę oddają najlepiej kostiumy Susanne Hubrich. W pierwszych dwóch aktach jest to suknia z gorsetem przypominająca tradycyjny strój ludowy. Reżyser uwypukla uprzedmiotowienie bohaterki przez sposób, w jaki pojawia się ona w scenie konkursu – zostaje wniesiona na noszach, w ogromnym klombie kwiatów, z którego wystaje tylko jej głowa w kwiatowej koronie. Zwyciężając w turnieju, Walther czyni ją równą sobie. Po wydostaniu się z kwitnącego kokonu, Ewa ukazuje się w podobnym stroju jak jej ukochany, w dżinsach i bluzce w kolorowe motyle, z rozpuszczonymi włosami, które wcześniej miała upięte. Nadal pozostaje w „męskim” świecie, bo spod ojcowskiej kurateli przechodzi pod opiekę narzeczonego, ale jako jego równorzędna partnerka, co jeszcze w XIX wieku było nie do pomyślenia.

Walther odrzuca przysługujący mu tytuł mistrza, nie chcąc być częścią skostniałej społeczności, po czym oboje z Ewą odchodzą, wolni jak motyle, odprowadzani smutnym spojrzeniem Hansa Sachsa. Beckmesser, rozgoryczony porażką, usiłuje wypuścić powietrze z krowy, która właśnie straciła punkt odniesienia. Ta omal nie spada na zgromadzony tłum, ale Sachs w porę zamyka wentyl. Sykstus nie daje za wygraną i kiedy rozlegają się ostatnie akordy opery, wciąż dyskutuje z Sachsem, machając mu przed

nosem zapisem konkursowej pieśni.

Kreowany przez Georga Zeppenfelda Hans Sachs to mężczyzna przeżywający kryzys wieku średniego. Jego „szlachetna rezygnacja" z Ewy okupiona jest wielkim wyrzeczeniem, stąd zmiany nastroju w jego zachowaniu. Raz przypomina dobrego wujka, który sprzyja zakochanym, to znów wybucha gniewem. Zaznaczając błędy Beckmessera, wpada w trans i tłucze zapamiętale młotkiem wszystko dookoła, łącznie ze ścianami i podłogą. Pod wpływem Stolzinga łagodnieje i dochodzi do wniosku, że sztuką rządzą nie tylko zasady, ale i uczucia. Ta rola wymaga doskonałej kondycji wokalnej. *Die Meistersinger von Nürnberg* trwają prawie cztery i pół godziny, a partia Sachsa stanowi z tego ponad połowę. Zeppenfeld prześpiewał ponad dwie godziny, nie tracąc energii i precyzji na ani jedną nutę.

Z powodzeniem zadebiutował w Bayreuth tenor Matthias Stier jako Dawid, choć w pierwszym akcie nierównomiernie rozłożył siły i na wysokich dźwiękach brzmiał za słabo. Południowokoreański bas Jongmin Park wystąpił w roli Pognera, kreując go na bardziej dobrodusznego niż autorytarnego ojca Ewy. Thomas Eitler de Lint, nowy kierownik festiwalowego chóru, nie tylko utrzymał dotychczasowy poziom zespołu, ale nadał mu nowe, energetyzujące brzmienie.

Richard Wagner miał poczucie humoru i na ten temat ukazała się nawet osobna książka. Ale najwyraźniej brakuje go niektórym niemieckim krytykom, twierdzącym, że spektakl Davidsa to płytka, slapstikowa komedia, która w ogóle nie śmieszy. Przeczą temu reakcje publiczności, bo na widowni Festspielhausu rozlegał się często dyskretny śmiech. „Musicalowa" lekkość, jakiej reżyser udzielił *Śpiewakom norymberskim*, podziałała na ten utwór odświeżająco. Nawet Daniele Gatti dyrygował przedstawieniem tanecznie, a pompatyczne fragmenty marszowe pod jego batutą brzmiały wręcz

frywolnie. Z refleksyjną płynnością poprowadził „motyw rezygnacji” na początku trzeciego aktu, kiedy Sachs w warsztacie oddaje się smutnym myślom. Okazuje się, że Wagnera nie trzeba zawsze wystawiać na koturnach i że można się przy nim dobrze bawić.

Wzór cytowania:

Łada-Zielke, Jolanta, *Muzyczne konkury o kolorową krowę*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2025, nr 189, https://didaskalia.pl/pl/artykul/muzyczne-konkury-o-kolorowa-krowe.

Autor/ka

Jolanta Łada-Zielke

Jolanta Łada-Zielke – urodzona w Krakowie dziennikarka kulturalno-muzyczna, badaczka życia i twórczości Richarda Wagnera, autorka tekstów piosenek, wokalistka. Od 2009 roku mieszka w Niemczech, obecnie w Hamburgu. Publikuje w „Ruchu Muzycznym”, dwumiesięczniku polonijnym „Moje Miasto”, na portalu „Kurier Muzyczny” oraz na niemieckojęzycznym blogu „Klassik Begeistert”.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/muzyczne-konkury-o-kolorowa-krowe*